

# Białas, Uzi (ft. Sobel)

Toksyny płyną w skurwielach, nie krew  
Jedno, co wypełnia serce, to gniew  
Ja nigdy nie robiłem czegoś wbrew sobie  
Na pewno nie zrobię  
Na pewno nie zrobię

Przez was wyidealizowani  
Przestań, trochę inni, tacy sami  
Szukasz we mnie siebie  
Ale kiedy razem popełniamy te same błędy  
Chcesz, żebym płacił wyższą cenę  
Za to samo, przez to, że noszę diamenty?

Tylko przez to, że co dzień czujesz się gorszy  
Myślisz, że czuję się lepszy

Przez was bezwarunkowo wjebani  
Przestań, nie jesteśmy kolegami

Gdybym mógł  
Zabiłbym się by móc to życie powtórzyć  
Trafić do ludzi  
Tak jak jebany Uzi  
Tak jak jebany Uzi

Gdybym mógł  
Zabiłbym się by móc to życie powtórzyć  
Trafić do ludzi  
Tak jak jebany Uzi  
Tak jak jebany Uzi

Ja wiem jak to jest się poświęcać dla kogoś  
Kto nic sobie z tego nie robi  
Szacunku nie kupisz, jeśli ktoś go nie ma dla ciebie  
To pora odchodzić

Dałem palec, zajebali całe ramię  
To już nie powtórzy się, niedoczekanie  
Kiedy pomyślę o starych ziomkach  
Nie wiem, co to zaufanie do ludzi

Kiedy pomyślę o starych ziomkach  
Na urodziny chciałbym dostać uzi  
Kiedy pomyślę o starych ziomkach  
Kiedy pomyślę o starych ziomkach  
Kiedy pomyślę o starych ziomkach  
Cieszę się, że to się już nie powtórzy

Ręka do góry zwycięsko, to ku\*wa mój odruch  
Pieniądzy tyle wokoło, jakbym robił dodruk  
Kupiłem buty za tyle, co ty twój samochód  
Kupiłem uzi, przyjedź – utulę cię do snu

Gdybym mógł  
Zabiłbym się by móc to życie powtórzyć  
Trafić do ludzi  
Tak jak jebany Uzi  
Tak jak jebany Uzi

Gdybym mógł  
Zabiłbym się by móc to życie powtórzyć  
Trafić do ludzi  
Tak jak jebany Uzi  
Tak jak jebany Uzi

Utwór Uzi, to nowość od Białasa. Gościnnie w utworze pojawił się Sobel. Premiera utworu miała m